

Wstaję

Lech Janerka

Wstaję nie wiem po co
Wstaję bo chyba warto żyć
Podnoszę się jak król
Choć gębę mam jak szczur
To w głowie echo bzdur
Że w końcu pewnie kimś zostanę
Sam

Wstaję piję mleko
Wstaję chociaż zarzuca mnie
Papieroch sterczy z ust
Jak jezusowy gwóźdź
Przebija mnie do stóp
Przybija mnie do rajy ściany

I znów pobite gary
Śpię
Popieram absolutnie sen
Śpię
To takie jest banalne
Zbudzić się obudzić się
Zbudzić się

Wstaję nie wiem po co
Wstaję bo chyba warto żyć
Ktoś znów przestawił czas
Jak stół kolejny raz
I kantów siny znak
Ozdabia mnie jak tatuaże
Tak

Wstaję piję mleko
Wstaję chociaż zarzuca mnie
Już w radiu dają znać
Że u mnie wszystko gra
Więc znowu rozpoczynam
Wymyślanie następnego dnia

I znów pobite gary
Śpię
Popieram absolutnie sen
Śpię
To takie jest banalnie
Zbudzić się obudzić się
Zbudzić się